

# Edyta Geppert, Nadzieja

W brudnym świecie smutnych miast  
Pełnym wiatrów bezlitosnych  
Mignie czasem twoja twarz  
Jak niepewne tchnienie wiosny  
W przystankowy, zmięty tłum  
Jakby cisnął ktoś dla żartu  
Bzu białego bukiet lub  
Same najszcześniejsze karty  
Matką głupich cię nazwali, nadziejo  
Ludzie podli, ludzie mali, nadziejo  
Choć się z ciebie natrzęsają, głośno śmieją  
Ty nas jedna nie opuszczaj, nadziejo!  
Prowadź nas, nadziejo  
W ciemny czas, nadziejo  
W mrocznej mgle wyczaruj  
Iskrę wiary  
Gdy fałszywych fanfar dźwięk  
Zgaśnie w dali tak, jak żagiel  
I wypełni głuchy jęk  
Zakamarki duszy nagie  
Gdy już tylko walić w mur  
Z dziką pasją pozostaje  
Nie rozpaczaj, odłóż sznur  
Ona istnieć nie przestaje  
Matką głupich cię nazwali, nadziejo  
Ludzie podli, ludzie mali, nadziejo  
Choć się z ciebie natrzęsają, głośno śmieją  
Ty nas jedna nie opuszczaj, nadziejo!  
Prowadź nas, nadziejo  
W ciemny czas, nadziejo  
W mrocznej mgle wyczaruj  
Iskrę wiary